

Kolokwium na temat

„Problemy ochrony i urządzania biocenoz leśnych w parkach narodowych i rezerwatach”

(Karniowice, Ojców, 10–12 IX 1990 r.)

Stan lasów w parkach narodowych i rezerwatach stale się pogarsza, co budzi zrozumiałą niepokój ekologów i leśników. Niepokoi także brak choćby oznak zbliżenia stanowisk naukowców i praktyków w kwestii przyczyn degeneracji lasów i skutecznych metod jej zapobiegania. Kontrowersje budzi nie tylko zakres gospodarczych zabiegów, które mogą i powinny być prowadzone na obszarach chronionych, ale wręcz celowość ścisłej ochrony rezerwatowej kompleksów leśnych. O tę ostatnią z uporem i od lat zabiegają ekolodzy (w każdym razie znakomita ich większość), domagający się zwiększenia powierzchni leśnych rezerwatów ścisłych. Ich antagoniści (głównie leśnicy-praktycy), przeciwnie, właśnie w tej formie ochrony widzą przyczynę i źródło poważnych zagrożeń dla lasów, z katastrofalnymi włącznie. To prawda, że w rezerwatach ścisłych wybuchają ogniska gradacji szkodników, czy jednak homeostatyczne zdolności biocenozy leśnej nie są wystarczającą bronią przed ich samozagładą? Czy człowiek musi ingerować w naturalne przemiany lasów? Czy ochronie powinna podlegać aktualna struktura lasu czy też samoistnie przebiegające w nim procesy? Dyskusja tych kluczowych problemów ochrony i urządzania biocenoz leśnych w parkach narodowych i rezerwatach była głównym celem kolejnego, trzeciego kolokwium, zorganizowanego przez dyrekcję Ojcowskiego Parku Narodowego oraz Zakład Ochrony Przyrody i Zasobów Naturalnych PAN w Krakowie.

„Ojcowskie” kolokwia, poświęcone prezentacji i dyskusji wyników badań prowadzonych w naszych parkach narodowych i rezerwatach, cieszą się dużym zainteresowaniem ekologów i leśników. Nic więc dziwnego, że pomimo niemałych kosztów uczestnictwa także tym razem wzięło w nim udział ok. 70 osób z różnych instytucji i pracowni naukowych kraju, w tym z niemal wszystkich parków narodowych. Miejscem obrad był wygodny, wyposażony w salę konferencyjną, pokoje hotelowe i stołówkę, Ośrodek Rolniczego Szkolenia Kursowego w Karniowicach k. Zabierzowa, a także okolice Chełmowej Góry w Ojcowskim Parku Narodowym, gdzie odbyła się półdniowa sesja terenowa.

Z kilkumiesięcznym wyprzedzeniem organizatorzy programu naukowego: doc. S. Michalik, doc. Z. Witkowski, mgr A. Biderman i mgr J. Partyka zaproponowali uczestnikom kolokwium następujące zagadnienia do dyskusji: (1) cele i funkcje rezerwatów ścisłych i częściowych, kryteria wyboru formy ochrony dla różnych kompleksów leśnych; (2) przestrzenne, powierzchniowe i funkcjonalne zależności między systemami rezerwatów ścisłych i częściowych w parkach narodowych: uwarunkowania skutecznego funkcjonowania rezerwatu ścisłego i przykłady rozwiązań praktycznych; (3) skuteczność ochrony lasów w konkretnych rezerwatach ścisłych i częściowych; zdrowotność drzewostanów oraz zachowanie innych elementów biocenoz, stabilność całej biocenozy; (4) metody ochrony lasów w rezerwatach częściowych, przebudowa drzewostanów ku strukturom uważanym za klimaksowe; zabezpieczenie wybranych elementów biocenozy — ochrona poszczególnych gatunków i faz sukcesyjnych; (5) wpływ ekonomicznej eksploatacji lasu na bogactwo przyrodnicze biocenozy leśnej, oraz (6) planowanie ochronne w parkach narodowych i rezerwatach przyrody oraz wyznaczenie minimum wymagań, które musi spełniać plan urzędniowy leśnego gospodarstwa rezerwatowego. Znaczną większość tych zagadnień, choć w różnym stopniu, poruszono albo w referatach, albo w toku dyskusji.

Na program naukowy trzydniowego kolokwium złożyło się 19 referatów wygłoszonych na sesjach kameralnych, 4 referaty zaprezentowane podczas sesji terenowej oraz 2 plakaty. Na krótkie, półgodzinne dyskusje zarezerwowano czas po kolejnych, dwu-trzech, tematycznie powiązanych referatach, natomiast dyskusja podsumowująca obrady trwała trzy godziny, co jednak nie oznacza, iż wszystkie zagadnienia zostały wyczerpane, a sporne kwestie rozstrzygnięte.

Problematyka pierwszego dnia kolokwium koncentrowała się głównie na ocenie stanu zbiorowisk i kompleksów leśnych w warunkach ochrony rezerwatowej, ich niekorzystnych przemianach w minionych latach lub dziesięcioleciach oraz na przewidywanych zagrożeniach w przyszłości, wynikających z postępującej degradacji środowiska. W większości referatów omawiano stan i dynamikę biocenoz leśnych na obszarze Polski Południowej. I tak, doc. K. Gądek przedstawił aktualne zagrożenie parków narodowych w tej części kraju, ich funkcje i metody ochrony. Dr J. Dziewolski omówił zmiany składu gatunkowego drzewostanów w lasach czterech parków narodowych (Tatrzańskie, Gorczańskie, Babiogórskie i Pienińskie) oraz porównał przebieg naturalnej regeneracji lasu w warunkach ochrony ścisłej z wynikami gospodarczej przebudowy drzewostanów na terenach podlegających ochronie częściowej. Dr W. Różański zanalizował przyczyny i skutki gradacji zasnuwisk wysokogórskiej w borach świerkowych Gorczańskiego Parku Narodowego, zróżnicowaną odporność drzew rodzimych i obcych oraz szerzej przedyskutował problem ochrony rezerwatowej borów górnoreglowych w Polsce. Z kolei mgr J. Loch, jakby w uzupełnieniu, omówił przebieg regeneracji zniszczonych przez zasnuwisk drzewostanów świerkowych w jednym z gorczańskich rezerwatów (Mostownica). Lasom regła dolnego poświęcił natomiast swoje wystąpienie dr Z. Krzan, który zreferował wyniki badań nad rolą grzybów w procesie rozwoju i rozpadu drzewostanów. Wreszcie dr R. Kaźmierczakowa, na przykładzie zbiorowiska świetlistej dąbrowy w rezerwacie Kwiatówka (Garb Wodzisławski), wykazała, że w niektórych przypadkach ścisła ochrona zbiorowisk leśnych może prowadzić do skutków zgoła odmiennych od zamierzonych: w ciągu zaledwie 25 lat klasyczny płat dąbrowy przekształcił się bowiem w grąd.

Na temat stanu i zagrożenia chronionych biocenoz leśnych w nizinnej części kraju wygłoszono 3 referaty. Doc. S. Balcerkiewicz przedstawił główne kierunki procesów degeneracyjnych i regeneracyjnych w lasach Wielkopolskiego Parku Narodowego oraz przedyskutował niektóre problemy wynikające z relacji między celami ochrony rezerwatowej a metodami i skutkami gospodarki leśnej w rezerwach częściowych. Mgr L. Bucholz omówił skutki powszechnie stosowanych w rezerwach częściowych tzw. cięć sanitarnych i innych zabiegów pielęgnacyjno-hodowlanych, wśród których do groźnych należą przede wszystkim znaczne zubożenie gatunkowe biocenozy oraz kreowanie nienaturalnych układów ekologicznych. Wreszcie, prof. E. Symonides i dr B. Solińska-Górnicka zarysowały przewidywany kierunek antropogenicznych przekształceń fitocenz leśnych w rezerwacie Las Bielański w Warszawie, wynikający z aktualnej struktury populacyjnej drzewostanu.

Hasłem drugiego dnia obrad były zasady ochrony rezerwatowej, które przedyskutowano w 5 referatach. Dr R. Kapuściński, wspierając się licznymi przykładami, krytycznie ocenił stan prawny tej ochrony, zwłaszcza nieprecyzyjnie zdefiniowaną granicę ingerencji w przypadku ochrony częściowej. Dr J. Szwagrzyk zwrócił uwagę na konieczność wypracowania nowej koncepcji ochrony rezerwatowej, uwzględniającej obecny stan wiedzy na temat naturalnej dynamiki lasu i wyraźne sformułowanie celu ochrony, jakim może być albo ochrona naturalnych procesów, jakim podlega biocenoza lasu (w rezerwach ścisłych), albo jej obecnego stanu (w rezerwach częściowych). Dalej, tekst referatu niedawno zmarłego prof. B. Rutkowskiego odczytał dr J. Dziewolski. Referat poświęcony był czterem zasadom urządzenia lasu w obiektach chronionych: trwałości lasu, formułowania wizji jego postaci, różnicowanego postępowania ochronnego i kontroli lasu. Mgr J. Krzaczek podzielił się doświadczeniami Roztoczańskiego Parku Narodowego zdobytymi w trakcie opracowania planu urządzenia gospodarstwa rezerwatowego oraz zaprezentował konkretne sposoby prowadzenia inwentaryzacji, formy jej dokumentacji i projektowane zabiegi pielęgnacyjno-ochronne. Zakończyło tę sesję wystąpienie prof. R. Zaręby, dotyczące, najogólniej biorąc, konfliktu między przyrodnikami a leśnikami w sprawie celowości ochrony ścisłej oraz zakresu ingerencji człowieka w chronionych obiektach leśnych.

Ostatnia sesja kameralna dotyczyła przede wszystkim metod ochrony rezerwatowej. Autorzy trzech kolejnych wystąpień dowodzili nie tyle przydatności, co wręcz konieczności uwzględnienia wyników wieloletnich badań nad spontaniczną dynamiką lasów w opracowaniu programu ich przebudowy i aktywnej ochrony oraz prognozowaniu dalszych przekształceń, na przykładzie

— odpowiednio — Lasu Kabackiego w Warszawie (dr R. Zielony), leśnych rezerwatów w Sudetach (dr dr J. Zientarski, S. Szymański i J. Ceitel) oraz uwolnionych spod gospodarczej presji lasów w Wielkopolskim Parku Narodowym (dr W. Danielewicz). Wypracowane w gronie rodzinnym metody restytucji i ochrony zbiorowisk leśnych na podłożu torfowym (na przykładzie rezerwatów Kurze Grzędy i Staniszewskie Błoto na Pojezierzu Kaszubskim) zaprezentowali następnie doktorzy: J. Herbich, M. Herbichowa i P. Herbich. W programie sesji znalazł się wreszcie referat mgra A. Szczocarza na temat pożądanej, z punktu widzenia realizacji celów, struktury organizacyjnej parków narodowych.

Na nielicznych, bo tylko dwóch plakatach zaprezentowano wyniki oceny stanu roślinności w rezerwach bukowych Sudetów (dr K. Pender) i oceny funkcjonowania rezerwatu ścisłego w Dolinie Goryczkowej, od lat użytkowanej przez miłośników narciarstwa (dr P. Skawiński).

Na sesję terenową złożyły się 4 referaty, informujące uczestników kolokwium o badaniach prowadzonych w Ojcowskim Parku Narodowym. W dwu kolejnych doc. S. Michalik omówił zmiany areału zbiorowisk leśnych oraz dynamikę roślinności na Chełmowej Górze, a następnie dr W. Ząbecki — wpływ zdrowotności populacji jodły na równowagę biocenoz leśnych Parku. Natomiast dr T. Tomek przedstawiła wieloletnie zmiany składu gatunkowego awifauny spowodowane sukcesją ekosystemów OPN.

Dyskusje były bardzo burzliwe, a kontrowersje dotyczyły głównie sensu utrzymywania ścisłych rezerwatów leśnych. Nie tylko dla ekologów, ale także dla liczego grona leśników sens ten jest oczywisty: takie rezerваты są jedynym w swoim rodzaju poligonem do wszechstronnych badań biocenoz leśnych, zwłaszcza zaś naturalnych procesów w toku ich spontanicznych przemian. Leśnicy, przywykli do stałego „prowadzenia” lasu i traktujący go głównie jako źródło drewna, widzą w ścisłej formie ochrony zwykle marnotrawstwo. Co więcej, utrzymują, że bez pomocy człowieka las zginie, nękany gradacjami szkodników, narażony na skażoną atmosferę i skutki wadliwych melioracji.

Zgodzono się natomiast, że obok ochrony ścisłej obiekty podobnego typu winny podlegać także ochronie częściowej. W ten sposób można byłoby utrzymać obecną różnorodność biocenoz leśnych, jak też badać naturalne procesy przemian zachodzących w różnych zbiorowiskach. Nikt także nie miał wątpliwości, że każdy rezerwat wymaga precyzyjnego określenia celu ochrony, od którego z kolei winny zależeć jej zakres, formy i metody. Te ostatnie należałoby zatem uwolnić od sztywnych norm narzuconych przez obowiązujące akty prawne.

Kolokwium — stwarzające rzadką szansę zderzenia poglądów naukowców i praktyków — było interesujące i pouczające dla obu stron, mówiących do niedawna o tych samych sprawach innym językiem. Jestem pewna, że dobrze przysłuży się ono zarówno polskiej przyrodzie, jak też polskiej nauce. Organizatorom, którzy podobnie jak w poprzednich latach, spisali się świetnie, można pogratulować pomysłu takiego spotkania i jego realizacji. Tych, którym nie udało się uczestniczyć w „ojcowskich” kolokwiach, zachęcam do lektury tomików „Prądnika”, w których jest lub wkrótce będzie opublikowany ich naukowy dorobek.

Ewa Symonides